

24.06.2013

## Tam gdzie wszystko się zaczęło

---

autor: Kamil Karski

Na zakończenie zerwijmy trochę z historią! Spójrzmy na dzisiejszy Rzeszów, jak wygląda obecnie?

Jak historię Rejszy postrzegają dzisiaj Polacy? Czy Żydzi dobrze wspominają polski Rzeszów? Przechadzając się obecnie po Starym Mieście w Rzeszowie trudno przejść obojętnie wobec śladów jego żydowskiej przeszłości. Pozostaje ona jednak nieco ukryta, nienahalnie stawiając przed uważnym turystą zadanie odnalezienia rzeszowskich judaików. Przemierzając zakamarki miasta można czasem natknąć się na plakat, zachęcający do odwiedzenia wernisażu zdjęć Chasydów przybywających do Leżajska, knajpkę mającą w menu dania kosher, lub portret "Żyda z pieniążkiem", który rzekomo ma przynieść szczęście.

Od czasu do czasu można też usłyszeć żydowską muzykę. Grają ją między innymi klezmerzy z Rzeszowa. Ale dlaczego się nią zainteresowali? Co skłoniło ich do gry tradycyjnych melodii żydowskiej? Odpowiedzi udzielił nam Kamil Siciak z Rzeszów Klezmer Band.

W zasadzie, to trochę przypadkowo gramy muzykę klezmerską. Początkowo wszyscy członkowie zespołu chodzili do jednej szkoły muzycznej (Zespół Szkół Muzycznych nr 2 im W. Kilara w Rzeszowie). Pewnego dnia jeden z nauczycieli, p. Antoni Walawender, poprosił nas o wykonanie kilku najbardziej znanych klezmerskich melodii na koncercie związanym z wystawą twórczości Brunona Schulza w BWA (Biuro Wystaw Artystycznych). Sięgnęliśmy po utwory takie jak "Skrzypek na dachu" czy "Hava Nagila" i tak to zostało. Ta muzyka wciąga i to bardzo.

Muzyka klezmerska tak naprawdę ciągle ma na nas wpływ. Dzięki przypadkowi rozpoczęła się jedna z największych przygód w naszym życiu. Koncerty, podróże, poznawanie świetnych ludzi. Sposób na oderwanie się od szarej rzeczywistości dnia codziennego.

Tak więc tylko od nas zależy jak dziś będziemy postrzegać naszą trudną i ciekawą historię, czy o nią zadbamy i nie pozwolimy zginąć tradycji. Kultura żydowska bywa dla nas ciekawa, interesująca, obca. Czasami wręcz egzotyczna. Może dlatego, że często nie uświadamiamy sobie, że jeszcze nie tak dawno, wychodzą na ulice miast i miasteczek, można było usłyszeć odgłosy modlitwy, dobiegające z synagogi.

A na zupełne zakończenie dwa utwory :

- Justyna Steczkowska (rzeszowianka) - Graj, klezmerska kapelo
- Rzeszów Klezmer Band – Yoshke